

pismo młodzieży solidarnej

BAJTEL

pismo współpracuje ze Śląsko-Dąbrowską RKW NSZZ "S"
Niezależnym Zrzeszeniem Studentów, ruchem "Wolność i
Pokój", Górnogórskim Klubem "Solidarność i Młodzi"

* lipiec - sierpień 1988 *

cena 40.- o numer: 10-11

29



27



25

192



192

170



23



123

121



123

80



...



KONSPIRA

gra dla każdego



KULTURA

REDAKTOR JERZY GIERDOWICZ
Adres Podatkowy: 81, ulica Wysoka do Polany,
pl 16400 Katowice-Lafitka - Tel. 361

INSTYTUT LITERACKI

118

118

721

75

20



121

71



14



C -
CZNA,
PADA
A SYNA:
kiewicz)

R

eo
akt
68

:



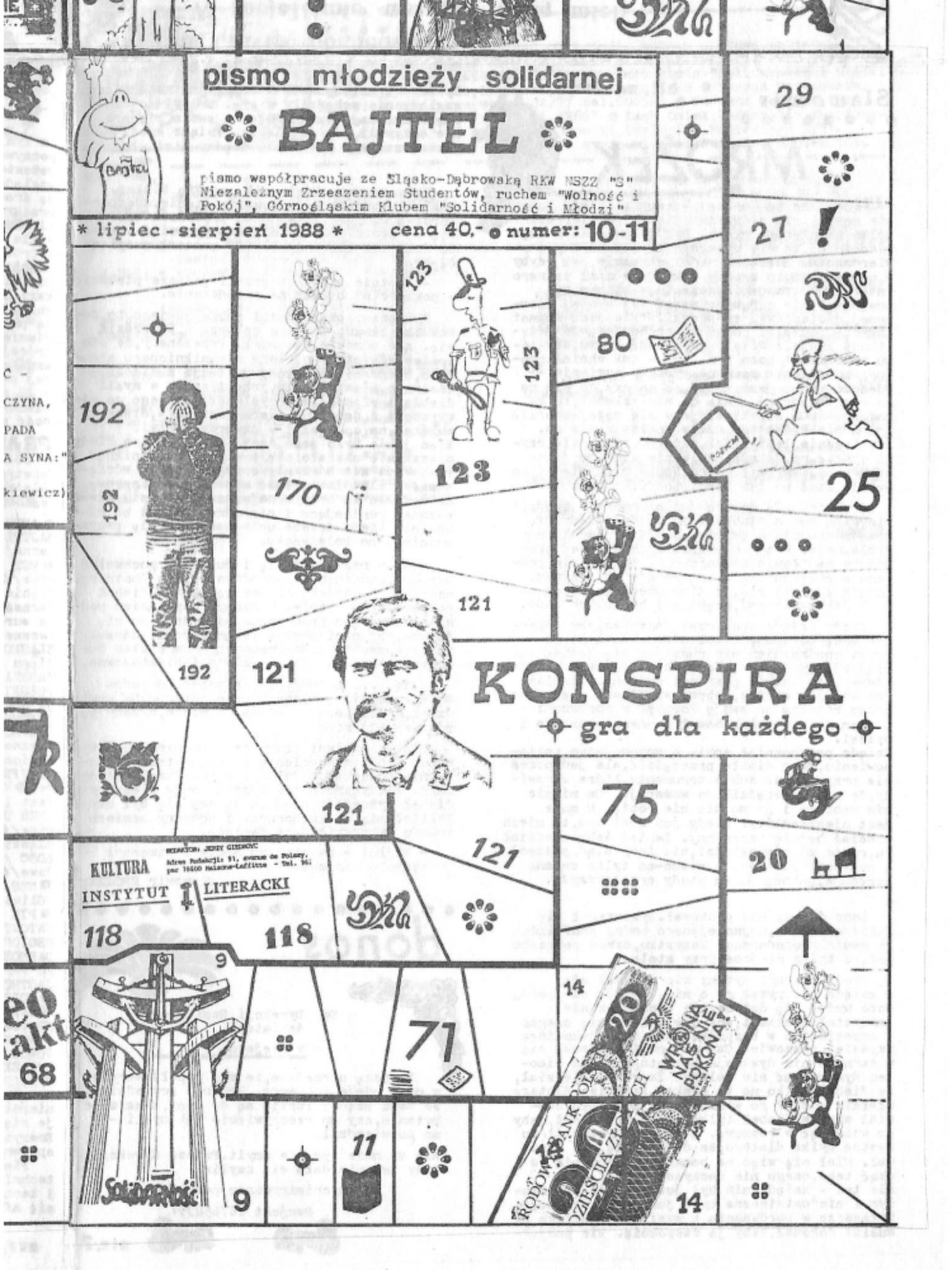
9



11



11



 informujemy...

• Tym, którzy chcieliby wypoczywać, pozostając w woj.- katowickim - odradzamy ze względu na znaczną dewastację środowiska: ilość pyłów przekracza normę 40 razy, tlenków azotu 7 x, tlenków węgla 50 x, okowiu i rako- twórczego benzo-a-pirenu 60x. Najbardziej zagrożone ekologicznie miasta: Czeladź, Pie- kary Sl., Sosnowiec, Święto- chłowice. Efekty tego stanu są przerzążające: w naszym re- gionie żyje się o 2-3 lata krócej, najwyższy w kraju współczynnik zgonów, najwięcej zachorowań /przodujemy w 22 najczęstszych schorze- niach/, największa śmiertel- ność noworodków. Na zdrowie:

PRASA NIEZALEZNA

Podajemy w kolejności alfabetycznej tytuły prasy niezależnej, ukazującej się w regionie Śląsko-Dąbrowskim:

- ANTYK /Tarnowskie Góry/ • BAJTEL /pismo młodzież soli darnej o zasięgu regionalnym
- BEZ RETUSZU /NZS US Katowice/ • CIOS /KWK "Czerwone Za giebie"/ • EUROPA /pismo Solidarności Walczącej, o tematyce europejskiej/ • GĄBKA /społeczno-kulturalne/ • GŁOS ŚLA ŚLĄSKO-DĄBROWSKI /pismo o zasięgu regionalnym/ • GONIEC ZABRZAŃSKI /Zabrze/ • GORNIK POLSKI /pismo Krajowej Komisji Górnictwa NSZZ "S"/ • INFORMATOR NSZZ "S" /?/ • JESTESMY /dwumiesięcznik społeczno-kulturalny o zasięgu regionalnym/ • KONTRA /?/ • MANIFESTACJA GLIWICKA /Gliwice/ • MANIFESTACJA /K.K."Manifest Lipcowy"/ • MA DRODZE /NZS Uniwersytet Śląski Katowice/ • MASZE SPRAWY /Piasek Śląskie/ • MARÓD i NIEPODLEGŁOŚĆ /IPM - środowisko narodowe/ • NIEPODLEGŁOŚĆ /KPN/ • NZS POLITECHNIKI ŚLĄSKIEJ /Gliwice/ • OSĆ /Jastrzębie/ • PIK - PODZIEMNY INFORMATOR KATOWICKI /SW i NZS/ • RIS - REGIONALNY INFORMATOR SOLIDARNOSCI /pismo RKW, o zasięgu regionalnym/ • SOLIDARNOSC JASTRZĘBIA /Jastrzębie Zdrój/ • SOLIDARNOSC OLKUSKA /Olkusz/ • SOLIDARNY /?/ • OTÓ i OW /Rytom/ • WIADOMOSCI /?/ • WIS - WOLNI i SOLIDARNI /SW/ • WOKÓŁ NAS /Gliwice/ • WOLNY ZWIĄZKOWIEC /Butta Katowice/ • WOLNY CZYN /KPN/ • ZRĄB /pismo górników/. Lista może być niepełna, wiemy np. że ukazuje się pismo regionalnej Rady Emerytów, Rencistów i Niepełni sprawnych.

Pisma wydawane są w różnej technice: przeważa sitodruk i technika białkowa, zdarza się offset /m.in. Bajtel/.



Stanisław MROŻEK

DONOS:

GŁOS AMERYKI

Voice of America
P.O. Box 777
Washington, D.C. 20044

PROGRAM SEKCJI POLSKIEJ

(Godziny nadawania — codziennie według czasu polskiego)

	PONIEDZIAŁEK	WTOREK	ŚRODA	CZWARTEK	PIATEK	SOBOTA	NIEDZIELA
06.03-07.03.							
1197 6160 251 49 6060 9530 49 31			dziennik radiowy „komentarz redakcyjny”, depesze, opinie, wywiady				
		„Echo wydarzeń dnia” 20.10-21.00; 22.10-23.00; 09.10-01.00.					
		„Przegląd prasy amerykańskiej” 21.25-21.30; 23.25-23.30					
20.00-21.00							
1197 3880 251 75 15235 17855 19 16	„Country and Western” 09.35-01.00	„Świat muzyczny Willis Conovers” 21.45-22.00	„Teatr w Ameryce” 21.35-21.45	„Notatnik Rolniczy” 21.40-21.45	„Z mikrolosem przez historię” 21.35-21.45 23.35-23.45	„Przegląd pism emigracyjnych” 20.35-20.45	„Przegląd wydarzeń tygodnia” 00.10-01.00
21.00-22.00	„Lekcja języka angielskiego” 21.45-22.00	„Wydarzenia i Ludzie” 23.45-24.00	„Świat książek” 23.35-23.45	„Amerykańskie opinie” 21.50-22.00 23.50-24.00	„Obiektyw” film, video, TV 21.45-22.00 23.45-24.00	„Lekcja języka angielskiego” 20.45-21.00	„Polonia” 20.35-20.45
11915 15235 25 19	„Polonia” 21.35-21.45	23.35-24.00	„Przegląd pism emigracyjnych” 23.45-24.00	„Informator ekonomiczny” 23.35-23.45	„Przegląd wydarzeń tygodnia” 21.10-22.00	„Pogadanka religijna” 20.30-21.00	
22.00-23.00	17855 16	23.35-23.45		„Świat nauki” 23.45-23.50	„Ameryka w przekroju” 22.35-23.00	„Country and Western” 22.35-23.00	
1197 3880 6060 251 75 49					„Top 10-Lista przebojów” 23.10-24.00	„Przegląd wydarzeń tygodnia” 21.10-22.00	
11915 15235 17835 25 19 16						23.10-24.00	
23.00-01.00							
1197 3980 6060 251 75 49 6095 5150 11845 49 49 25							
11915 15235 25 19							



Już od września ...

"BAJTEL" w zwiększonej objętości 12 str.,
w zwiększym nakładzie, ze zdjęciami !!

spotykamy
się we
Wrześniu!



Do Ministerstwa Kultury

Donoszę, że ochotniczo my ukonczyliśmy akcję tępienia analfabetyzmu w powiecie. Ostatni analfabet ukrywał się w krzakach na Górze Piastowskiej, ale my go znaleźliśmy. Tręchę się bronił, ale mu szwajcer przyłożył klonicą, a ja mu poprawiłem. Tak, że nie ma już analfabety.

Przy wyciętym my znaleźliśmy okulary i książkę w języku obcym, pod tytułem: "Les Fensees". Znaczy się, nie umiał czytać po polsku.

W kieszeni prawej miał leritymację Związku Literatów Polskich, ale ten Związek jest już dawno rozwiązany, znaczy się leritymacja nieważna.

Dlatego prosimy o umorzenie śledztwa i przyznanie nam nagrody jako dzielaczom oświatowym w terenie.

z alfabetycznym pozdrowieniem

Ja i Szwagier



Tow. LENIN powiedział:
"W socjalizmie wszyscy będą mieli
wszystkiego dosyć." I słowa dotrzymał.

Klub Młodzieży Solidarnej



Te nasz "pomyśl na życie", szczegółowo przedstawiony w numerze 7 "B". Jeśli chcesz włączyć się w działalność niezależną, a nie masz dotąd przekonania do istniejących form działania - spróbuj założyć Klub Młodzieży Solidarnej /od 4 do 15 osób/ i zaproponować własne!

W niczym nie chcemy ograniczać Waszej inicjatywy. Nasza rola sprowadza się tylko do pomocy: odpowiedniego przeszkolenia, wyposażenia w konieczny sprzęt, finansowe "wsparcie" na startie.

• Klub Młodzieży Solidarnej powinien być w swoim środowisku ośrodkiem niezależnej myśli i działań na rzecz Wolnej Polski. Sądzimy, że wciąż wiele jest do zrobienia, aby wolność obywateli w naszej Ojczyźnie nabrala realnych wymiarów. Uważamy, że w tej szlachetnej walce nie może zabraknąć nas - młodych obywateli PRL.

Jakie formy działania już teraz mówimy Wam zaproponować? Zeleży to od Was samych! Naszym zdaniem, każdy Klub powinien jednak redagować i wydawać własne pismo - w taki sposób można celowo i skutecznie zintegrować środowisko, w którym będziecie działać.

Można i trzeba wykorzystać te formy działania które Waszym zdaniem sprawdziły się i mają wa-

-lor użyteczności. Można i trzeba skorzystać z doświadczenia działaczy "Solidarności", jeśli tylko jest taka możliwość. O tym, co robić musicie jednak decydować sami - Klub ma być całkowicie samodzielny.

Czas wakacji jest czasem aktywnego wypoczynku. Spróbuj jednak - w wolnej chwili - zastanowić się nad naszą propozycją. Zaraz po wakacjach, już od września startujemy pełną parą!

• Jeśli chcesz włączyć się w działalność niezależną i bliskie Ci są idee SOLIDARNOŚCI, już w czasie wakacji możesz poszukać kontaktu z nami - najlepiej przez kolporterów "Bajta" lub przez członków Górnospółsiciego Klubu "Solidarność i Młodzi" /ich adresy podajemy poniżej/.

Jeżeli jesteś z Bydgoszczy, Bytomia, Gliwic, Katowic, Rybnika czy Tychów, jeżeli jesteś studentem Uniwersytetu Śląskiego i chcesz działać w Klubie Młodzieży Solidarnej - możemy Cię skontaktować z istniejącym już Klubami. Zwróć się do kolportera "Bajtla"!

• nie możesz pozostać bierny! •



Korespondencje, teksty do publikacji, wpłaty na fundusz redakcyjny oraz fundusz Klubów Młodzieży Solidarnej prosimy kierować przez kolporterów lub członków Górnogórskiego Klubu "Solidarność i Młodzi".
• Grażyna Ałoszko, Katowice, Sowińskiego 7/28 • Teresa Baranowska, Katowice, armii czerwonej 24/37 tel. 586584 • Tadeusz Jedynak, Zory, os. Powstańców Śl. 7c/43 tel. 42667 • Lech Osiak, Jastrzębie, Muradowska 2/25 tel. 63143 • Józef Zajkowski, Mysłowice, Różyckiego 8/31.
Redakcja zastrzega sobie prawo skrócenia nie zamieszczonych tekstów.

- 146** opublikowanej przesuwanej się o 3 pola
nietuzależnij. Przesuwanej też w przekie
rażem ze wszystkimi o 2 pola
razem ze wszystkimi o 0,60
Masze szanuje zwyczajną polską
posturę neutralną. Polaków
postrzega jako zaledwie zaledwo
czekających 2 kolejki.

145 Dorożka Zochodnia, z jednozna w 1992 r.
Masze szanuje zwyczajną polską
posturę neutralną. Polaków
postrzega jako zaledwie zaledwo
czekających 2 kolejki.

142 Podczas kolejnego referendum, aby krowo
podkreślić "tak". Nasiliła przemysł
czy uczestniczący w tej partii.

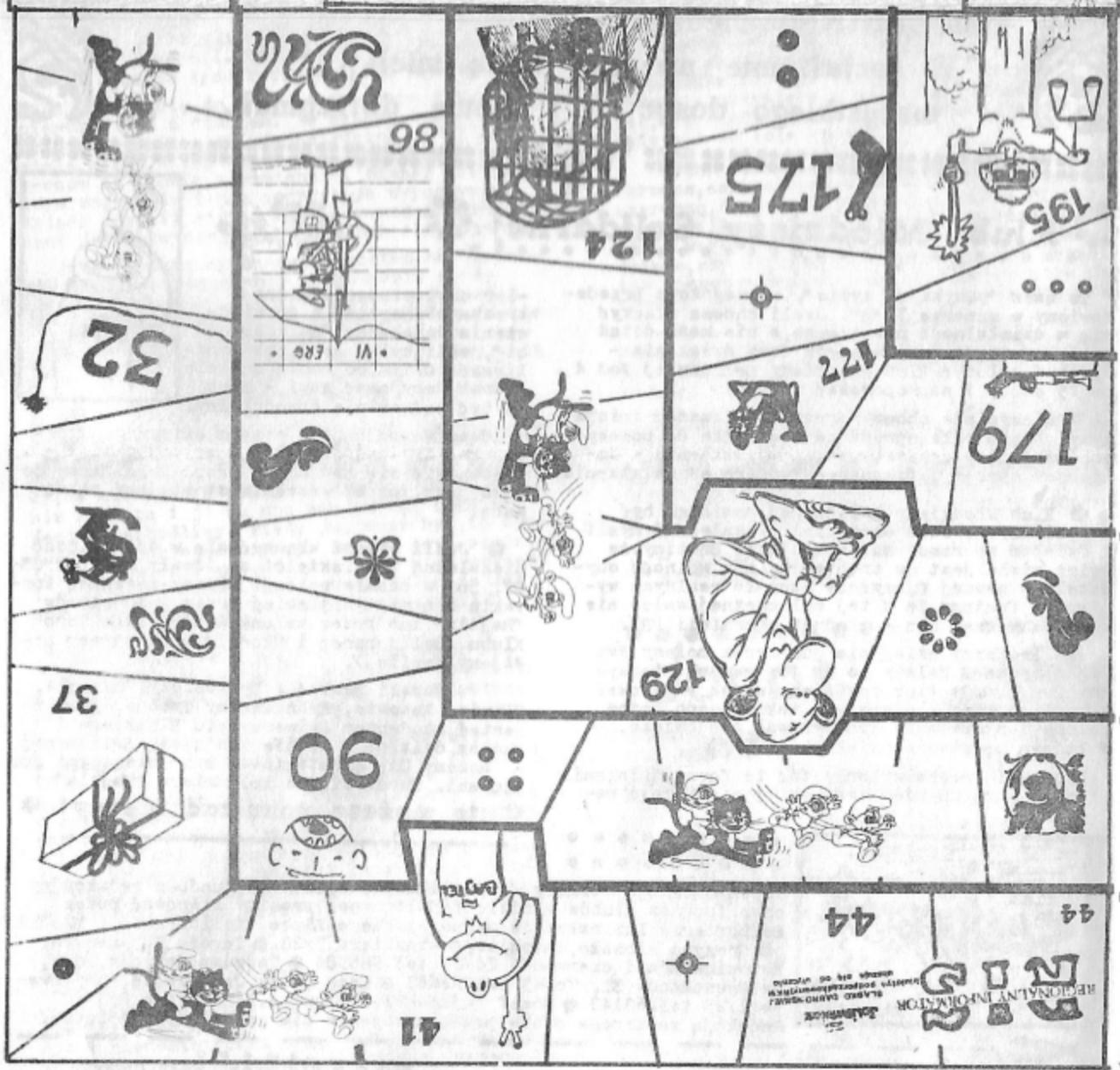
141 Dorożka kolejnego referendum, aby krowo
podkreślić "tak". Nasiliła przemysł,

129 powiem, jakże szatrygano Cię na 48 godz.
Gofasz się o 2 pola

128 uchwałą dla Giebel ammette
wocci dla Giebel ammette
paradować Cię do publicznej masz motili-
nię byłeś wystraczać go ostrzony i za-
uchwałą dla Giebel ammette

127 podobnież, że obyczajem manifestadzie, na dodatek zostaje spisany

126 podobas nietuzależnij manifestadzie, na dodatek zostaje spisany



11 *grubbed* swdj notes, a w nim ntezeszy-f-

12 *downe* arbrej i kontakty
Gofrazz size o 5 psl.

13 *w pracy zaproponowano* CI swans a wi-
size zerobkj, jefelj zapalizaz size do ZNTF
odmawianez, prezewanez size do 5 pol

14 *w pracy zaproponowano* CI swans a wi-
size zerobkj, jefelj zapalizaz size do 5 pol

15 *semoradzka* zosterat prezewanduzcym
Gofraz size o 3 pole

16 *odkryte* plan wyr. druzeslawiego wobej
opozycji i prezesse ruz koztka
PRBNIA! rzucasz jeszcze raz koztka
boldepow o waznym spotkaniu
Gofraz size o 1 pole

17 *biedge* zaczinkiem z powiadatek powiadomie
kolejdu ukerata Gt za uzdzia w demone
trencji frizzwng GO trys. + 1 tys.
Gofraz size o 2 pole

18 *SB na konspicyjny lokaj*
przykileci Gt size o 2 pole

19 *zgubilasie swdj notes, a w nim ntezeszy-f-*

20 *zgubilasie swdj notes, a w nim ntezeszy-f-*

21 *zgubilasie swdj notes, a w nim ntezeszy-f-*

22 *kolejdu ukerata Gt za uzdzia w demone*
trencji frizzwng GO trys. + 1 tys.
Gofraz size o 2 pole

23 *SB na konspicyjny lokaj*
przykileci Gt size o 2 pole

24 *zgubilasie swdj notes, a w nim ntezeszy-f-*

25 *odkryte* plan wyr. druzeslawiego wobej
opozycji i prezesse ruz koztka
PRBNIA! rzucasz jeszcze raz koztka
boldepow o waznym spotkaniu
Gofraz size o 1 pole

26 *zgubilasie swdj notes, a w nim ntezeszy-f-*

27 *biedge* zaczinkiem z powiadatek powiadomie
kolejdu ukerata Gt za uzdzia w demone
trencji frizzwng GO trys. + 1 tys.
Gofraz size o 2 pole

28 *zgubilasie swdj notes, a w nim ntezeszy-f-*

29 *zgubilasie swdj notes, a w nim ntezeszy-f-*

30 *zgubilasie swdj notes, a w nim ntezeszy-f-*

KONSPIRA

145*si*5*si*

52

197

183

181

142

105
SB5*si*

103

52

Solidarnosc'



45



tego nie zrobisz, pra zezenie sie od nowa
o takich mechanizmach demokracji, ktore
o taktoriu. Wtaw w wolny polsce. Powiel



52

5*si*



KOŁO ZYŚTENEGO



Ksiądz proboszcz zastał w domu diabła. Ten miał na głowie czerwona, dżucejską czapę, siedział przy stole i patrzył na człowieka - księdza w tym wypadku - uważnie. Bowiem diabeł, w przeciwieństwie do człowieka, nie jest roztargniony. Niepodzielony między dobro a zło, a tylko całkowicie poświęcony złu, wolny jest od rożterki, co pozwala mu zachować pełną koncentrację w każdej sytuacji.

Działo się to o zmierzchu, kiedy ksiądz powrócił do domu po spełnieniu codziennych obowiązków parafialnych. Ujrzał diabła, westchnął jak drwal, który przez cały dzień ściniał sosny w lesie, a wieczorem zobaczył, że w jego izbie wyrósł tymczasem dąb.

Wiedział jednak z doświadczenia i wykształcenia, że diabeł trwa, to znaczy nie podlega fluktuacjom, przypływowi i odpływowi, wzmaganiu i znikaniu, rytmowi pracy i odpoczynku, snu i jawy. Więc nie zdziwił się aż tak, jak by się zdziwił drwal, a tylko - i tu odpowiednie jest porównanie z drwalem - później odczuł zmęczenie.

- Czego? - zapytał krótko i niezbyt rościnnie.

- Właściwie to niczego, po prostu jestem - odparł diabeł. Kiedy przyszły do głowy wszystkie interpretacje diabelskości, wszystkie możliwe spekulacje na temat natury diabła oraz egzorcizmy. Odruchowo przymierzył do sytuacji ten, to znowu inny sposób na wypędzenie diabła. Były ich jednak tyle i po dniu pełnym czynności czuł się tak wyczerpany, że nie zdecydował się na żadnen. Już chciał powiedzieć: "No to sobie bądź", ale powstrzymał się, bo tańca zgodna na istnienie zła byłaby niewłaściwością.

- Rozumiem - powiedział diabeł. - Ale się nie obawiaj. Ja też dum spokój, nie będę cię ani kusił, ani motał żadnych intrug i podstępów. Posiedzę sobie, to wszystko.



- 61 czas przejuje na Towej korycie, jeśli ty
ko dokonujesz trawyich wyborów.
- 62 "zadobki" - masz prawo do PRIMITYI!
jeżeli stojąc na tym polu wyrozcięsz
warszawskie pismo spot-Politi. "Si" opub-
- 63 PRIMITYAI rzucasz jeszcze raz kostkę
zadobki w swoim gradowisku Klub Mzo-
- 64 zasłyszeć Solidermej jeszcze raz kostkę
PRIMITYAI rzucasz jeszcze raz kostkę
zostaje klopotrem prasy niezależnej
- 65 przedmioty zbiórki nie uzgadniałeś
dzielniczy struktur niezależnych
Sejm ochwałią naszą bancką wobec
zorganizowane skarże na rzecz więźniów
Przesuwasz się o 5 pola
- 66 PRIMITYAI rzucasz jeszcze raz kostkę
zadobki w swoim gradowisku Klub Mzo-
- 67 Maledicta repartet z działańskim
go Rynku repartet z działańskim
PRIMITYAI rzucasz jeszcze raz kostkę
Kalenicka wojny - film o wojnie polskiej
zadobki wojny - masz prawo do PRIMITYI!
- 68 na nasze małe wideo-kontaktu "objrzakę
zadobki wojny - masz prawo do PRIMITYI!
- 69 Kilenicka wojny - film o wojnie polskiej
zadobki wojny - masz prawo do PRIMITYI!
- 70 od zaprzysiężenia do działańca "Si" dostan-
- 71 Kiel Peppier i ramke do sitodruku
Przesuwasz się o 3 pola
- 72 "zadobki wojny - masz prawo do PRIMITYI!
- 73 "zadobki wojny - masz prawo do PRIMITYI!
- 74 zasłyszeć Solidermej jeszcze raz kostkę
PRIMITYAI rzucasz jeszcze raz kostkę
zostaje klopotrem prasy niezależnej
- 75 "zadobki wojny - masz prawo do PRIMITYI!
- 76 "zadobki wojny - masz prawo do PRIMITYI!
- 77 "zadobki wojny - masz prawo do PRIMITYI!
- 78 "zadobki wojny - masz prawo do PRIMITYI!
- 79 "zadobki wojny - masz prawo do PRIMITYI!
- 80 "zadobki wojny - masz prawo do PRIMITYI!
- 81 "zadobki wojny - masz prawo do PRIMITYI!
- 82 "zadobki wojny - masz prawo do PRIMITYI!
- 83 "zadobki wojny - masz prawo do PRIMITYI!
- 84 "zadobki wojny - masz prawo do PRIMITYI!
- 85 "zadobki wojny - masz prawo do PRIMITYI!
- 86 "zadobki wojny - masz prawo do PRIMITYI!
- 87 "zadobki wojny - masz prawo do PRIMITYI!
- 88 "zadobki wojny - masz prawo do PRIMITYI!
- 89 "zadobki wojny - masz prawo do PRIMITYI!
- 90 "zadobki wojny - masz prawo do PRIMITYI!
- 91 "zadobki wojny - masz prawo do PRIMITYI!
- 92 "zadobki wojny - masz prawo do PRIMITYI!
- 93 "zadobki wojny - masz prawo do PRIMITYI!
- 94 "zadobki wojny - masz prawo do PRIMITYI!
- 95 "zadobki wojny - masz prawo do PRIMITYI!
- 96 "zadobki wojny - masz prawo do PRIMITYI!
- 97 "zadobki wojny - masz prawo do PRIMITYI!
- 98 "zadobki wojny - masz prawo do PRIMITYI!
- 99 "zadobki wojny - masz prawo do PRIMITYI!
- 100 "zadobki wojny - masz prawo do PRIMITYI!

Sławomir

cd. ze str.6

MROŻEK



- Jeszcze tu jesteś? - zapytał, kiedy ponownie ocknął się z drzemki. Diabeł potwierdził tylko skinięciem głowy. Był oczywiście i najwidoczniej, to nie wymagało aż słownego potwierdzenia. Siedziął nadal skromnie, jak gdyby w poczekalni, to znaczy jakby nie miał żadnego interesu w tym pomieszczeniu, w którym się znajdował, nie zdając nawet tej swojej czerwonej, groteskowej czapczki. "Nie jest napastliwy" - pomyślał ponownie proboszcz, "a jeżeli coś knuje, zawsze będzie dość czasu, aby temu zapobiec. A poza tym ..." - tak chciał proboszcz zadechnąć zapewne wyrzuły sumienia - "Jeżeli nawet jest tutaj, to znaczy, że nie ma go gdzie indziej. Mnie on nie szkodzi, tu go mam na oku i dopóki tu jest nie może szkodzić innym nie będąc tam, gdzie go teraz nie ma. Ostatecznie lepiej tak, niż go przepędzić, czyli wysłać go dokąd, gdzie nie wiadomo jakie szkody by poczynik. Nasz sobie więc siedzi, bo jeżeli ktoś na tym traci, to tylko on sam".

I ułożył się do snu już na dobre i spędził pierwszą noc z diabłem. Bo diabeł, kiedy się ksiądz obudził o świcie, siedział nadal przy stole, werząc w tej błażeńskiej, czerwonej czapczce na głowie, nieczynnie. Diabeł nie podlegał zmęczeniu i nie potrzebuje wypoczyku. Kiedy zasnął, a nimo obecności diabła snął jak zaszczęsiały, skłokko i bez złych snów.

Kiedy ksiądz opuszczał domostwo, aby odprawić mszę poranną, diabeł odprowadził go do drzwi spojrzeniem, nie ruszając się jednak z miejsca. Tym samym spojrzeniem powitał go wieczorem, gdy ksiądz powrócił do domu. Zachowywał się jak wierny, dobrze wychowany pies, z tą tylko różnicą na swoją korzyść w porównaniu z nim, że nie potrzebował żadnego starania i opieki.

Ksiądz przypomniał sobie o wczorajszym postanowieniu, żeby diabła przepędzić, ale jednocześnie przypomniał sobie argumenty, które sprawiły, że nie przepędził go wczoraj. "On mi nic nie robi, to i ja mu nic nie robię. U mnie jest nieszkodliwy. Kiedy już musi być, to niech chœciał będzie bezczynny. Lepiej żeby siedzieli tu, gdzie mi nie szkodzi, niż żeby stąd poszedł i szkodził ludziom. A niech-no tylko ze mną spróbuj, później ja mu wtedy przeszczymy!".

Lecz diabeł nie próbował. Wystrzegał się jakieroholickiego, najmniejszego bodaj konfliktu ze swoim gospodarzem. Wszystko, czego potrzebował, to tylko miejsce przy stole.

Kiedy nie był pytany nie odzywał się, a ksiądz nie pytał go o nic. Spokój za spokój może wydać się dziwne, ale proboszcz nie korzystał z okazji, aby dowiedzieć się czegoś o przeciwniku w bezpośredniej i niejako towarzyskiej rozmowie. Czy nie chciał wdać się w żadne z nim dyskusje, pamiętaąc że z diabłem dyskutować nie należy? Zapewne. Wiedział, że diabeł tylko na to czeka. Przecież dlatego właśnie chciał go wyrzucić na początku, obawiał się, że diabeł tylko po to przyszedł, żeby go wejrząć w rozmowę. I później pozwolił mu zostać tylko dlatego, że diabeł się nie odzywał. Miał się więc na bacznosci, żeby nie zacząć tego, czego nie zaczynał diabeł. Ale też - ksiądz nie był już człowiekiem mokrym i niedostateczna była już jego ciekawość. Zwłaszcza w porównaniu z wysiłkiem, jakiego by musiał dokonać, żeby ja zaspokoić. Nie podjął-

by tego wysiłku nawet wtedy, gdyby zasadnicze względy nie wchodziły w grę. Wracał do domu zmęczony, znajdował diabła na swoim miejscu, nie odzywali się do siebie. Kiedyż szedł spać, diabeł czuwał. I tak się między nimi ułożyło.

Pewnego razu odwiedził parafię biskup. Znalazł kościół w doskonałym stanie, duszpasterstwo wzorowe. Nie darmo proboszcz trudził się o świat do nocy, dleatego wracając do domu tak zmęczony, że nie zwracał uwagi na diabła.

- Chętnie byśmy obejrzeli jeszcze plebanię - powiedział biskup na zakończenie.

Proboszcz przypomniał sobie jakiego to domownika biskup u niego zobaczył i przeraził się. Ale odmówić nie mógł. Przekonany, że oto koniec wszystkiego, pewny nieuniknionej skandalu, bezgranicznej kompromitacji i nieobliczalnego nieszczęścia, przeklinając w myśl diabła i wianą lekkomyślność, dla którego go nie wyrzucił z domu już pierwego dnia, dla którego zwlekała, na co czekał - otworzył drzwi. Więc jakie było jego zaskoczenie i ulga, kiedy mieszkanie okazało się puste. Diabeł zniknął. Proboszcz nie mógł się oprzeć uczuciu wdzięczności dla diabła, choć zdawał sobie sprawę, że uczucie to było w najwyższym stopniu niewskazane, ponizujące i niegodne. Diabeł bo diabeł, ale kiedy trzeba umie zachować się przywołując i po koleispensku.

Biskup rozejrzał się i już miał pochwalić skromne, empatyczne gospodarstwo, gdy dostrzegł czerwoną dębowską czapczkę, którą diabeł pozostawił na stole. Z nierym zapytaniem podniósł wzrok na proboszcza, bo wydawało mu się dziwne, aby czeski od jednego parafii używał tak niepowtarzalnego, tak osmieszająco stan duszownym nakrycia głowy. Dziwne i niestosowne.

- To to mój sinistrzeniec. Odwiedza mnie czasami - skłamał proboszcz. Gdyby powiedział, że czapczka należała do niego, byżby to również kłamstwo.

Biskup pokwał głową ze zrozumieniem i wyraził swoje załatwienie z całoksztu. Następnie odjechał, w dalszym ciągu bardzo zdwołony. Kiedy proboszcz został sam w mieszkaniu diabeł wyszedł z szafy, w której się był ukryty. Zbliżył się do proboszcza i o chydrny uśmiech trumfu wykrywał jego paszcze.

- Wujku! - zawołał radośnie i otworzył szeroko ramiona.

Sławomir MROŻEK

donos



Do Dyrekcji Szpitala
Marii Skłodowskiej-Curie
w mieście.



Donoszę uprzejmie, że mój współtowarzysz w celu udaje zdrowego. Wczoraj powiedział, że Nasz Rząd i Partia są do dupy, a na moje pytanie, czy on rzeczywiście tak myśli - on potwierdził.

Ale on mnie tym nie zmyli. Proszę dyrekcję, żeby też nie dała się zmylić.
z psychiatrycznym pozdrowieniem

Pacjent 267658391

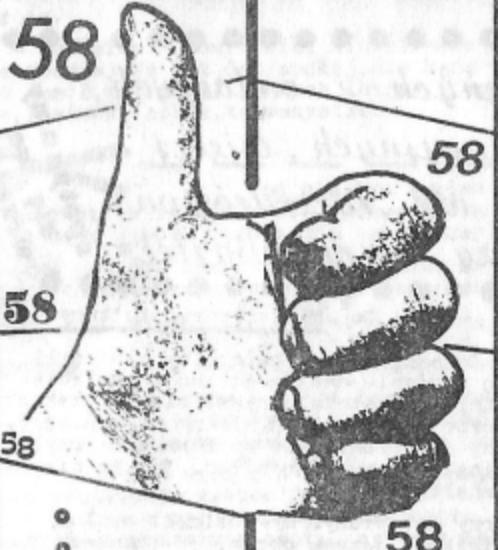


str.7

58

145 ?!

183

BEDZIE
183

200



110

61



61

153



PZP R

157



3

155



POCZĄTEK



str.8

3



3



7

67 video kontakt 68

EU
INS
11

* 1

19

" WALKA O WOLNOŚĆ -
GDY SIE RAZ ZACZYNA,
Z KWIĄT OJCA SPADA
DZIEDZICTWEM NA SYNA:"

(Adam Mickiewicz)